№ 2. Dnia 15 Lutego 1931 r. Rok VII.

Piński Przegląd Diecezjalny

Treść numeru:

AKTA KURJI DIECEZJALNEJ.

Z Wydziałów Kurjalnych.

WYDZIAŁ SPOŁECZNY.

1) **Statut Unji Żywego Różańca.**

1. Unja Żywego Różańca istnieje i działa na mocy Prawa kościelnego kanonicznego (kan. 700, 707 i t. d.) i należy do rzędu Pobożnych Stowarzyszeń religijnych.

2. Oficjalną nazwą tej organizacji jest „Unja Żywego Różańca" (Unio Rosarii Viventis); organizacja ta jest zupełnie samodzielna i nie wolno jej łączyć z żadną inną organizacją pokrewną lub podobną.

3. Unja Żywego Różańca została zatwierdzona przez Ojca św. Grzegorza XVI dnia 29 stycznia 1832 roku.

4. Celem Unji Żywego Różańca jest:
a) rozszerzanie wśród wiernych Różańca św.
b) ułatwianie wiernym korzystania z tej świętej praktyki i jej dobrodziejstw,
c) organizowanie wiernych dla celów religijnych.

5. Najwyższe kierownictwo Unjami Żywego Różańca w całym Kościele Katolickim z woli Ojca św. Piusa IX od dnia 17 sierpnia 1877 r. sprawuje Generalny Mistrz OO. Dominikanów w Rzymie.

6. Na czele wszystkich Unji Żywego Różańca w prowincji stoi Prowincjał OO. Dominikanów.

7. Unjami Żywego Różańca w poszczególnych diecezjach kierują Ks. Ks. Dyrektorzy Diecezjalni mianowani przez Generała lub Prowincjała OO. Dominikanów na przedstawienie Ks. Biskupa właściwej Diecezji.

8. Przełożeństwo nad Unjami Żywego Różańca w poszczególnej parafji sprawuje Ksiądz Dyrektor parafjalny, mianowany

przez Prowincjała OO. Dominikanów za pośrednictwem Ks. Dyrektora Diecezjalnego.

9. W tych parafjach, gdzie jest kanonicznie erygowane Bractwo Różańcowe, Rektor tego Bractwa jest tem samem Dyrektorem Unji Żywego Różańca.

10. Ks. Dyrektor mianuje Zelatorów Żywego Różańca.

11. Każdy Zelator dobiera sobie po 14-tu członków i razem ta piętnastka stanowi jedną sekcję Unji czyli tak zwane „Kółko Różańcowe".

Jedenaście sekcji (Kółek) liczących po 15 osób stanowi pełną Unję liczącą 165 osób.

12. W parafji może być tyle Unji, ile ich tylko da się zorganizować.

13. Ks. Dyrektor mianuje zpośród Zelatorów każdej Unji Przełożonego, czyli tak zwanego Prezydenta Unji.

14. Ks. Dyrektor oraz Prezydenci Unji stanowią Radę Unji.

15. Rada Unji:

a) sprawuje ogólne kierownictwo oraz nadzór nad działalnością Unji w parafji,
b) odpowiada za księgowanie działalności Unji w protokólarzu, księdze kasowej, spisie Zelatorów i t. d.
c) układa budżety i bilanse Unji,
d) kieruje zebraniami Zelatorów,
e) składa sprawozdanie roczne z działalności Unji i t. d.

16. Rada Unji może zlecić urzędnikom honorowym lub płatnym wykonywanie poszczególnych czynności, jak skarbnika, sekretarza i t. d.

17. Istotnym obowiązkiem członka Unji Żywego Różańca jest odprawiać codziennie jeden dziesiątek Różańca św. z rozważaniem tej tajemnicy, która na dany miesiąc losem mu przypadnie, oraz w miarę możności stosować się do Statutu Unji i Instrukcji.

18. Poszczególne prawa i obowiązki Prezydentów, Zelatorów i członków są zawarte w specjalnych dla nich instrukcjach.

19. Unja Żywego Różańca korzysta z wielu odpustów specjalnie tej organizacji przez Stolicę Apostolską udzielonych oraz z wielu łask Zakonu OO. Kaznodziejów.

20. Patronką Unji Żywego Różańca, ogłoszoną przez papieża Grzegorza XVI, jest św. Filomena panna i męczenniczka.

21. Dniami uroczystemi tej organizacji są dnie wyznaczone przez papieża: 25 marca; 2 lipca; 25 grudnia; 2 lutego; Matki Boskiej Bolesnej; Wielkanoc; Wniebowstąpienie; Zielone Świątki; 15 sierpnia i 1 listopada. (Leo XIII S. C. Ind. 29 Aug. 1899).

22. Unje Żywego Różańca zależnie od potrzeb parafji podejmują się różnych prac społeczno-religijnych i dobroczynnych oraz praktykują różne chwalebne obyczaje, a mianowicie:

a) odbywają zebrania poszczególnych sekcji oddzielnie lub wspólnie, ogólne lub stanowe,
b) biorą udział przez swych delegatów i swe fundusze w życiu społecznem katolickiem w parafji, w dekanacie i diecezji pod kierunkiem prawowitej Władzy Duchownej,
c) starają się być współzałożycielami Katolickich Domów Społecznych, Domów parafjalnych ludowych, Czytelni i innych instytucji społeczno-religijnych i dobroczynnych.
d) rozszerzają czytelnictwo dobrych książek i pism.
e) zamawiają nabożeństwa doroczne, kwartalne a nawet miesięczne,
f) zamawiają wypominki roczne za swych członków,
g) wyznaczają sobie wspólne miesięczne intencje,
h) posiadają własne sztandary, odznaki.

23. Żaden przepis niniejszego Statutu nie obowiązuje członków pod grzechem; niewypełniający go tracą tylko te różnolite łaski i błogosławieństwa, jakie są udzielone Unji.

24. Statut niniejszy zatwierdzić, w razie potrzeby zmienić lub całkiem skasować może tylko prawowita władza Duchowna w każdej poszczególnej Diecezji.

Statut niniejszy dla Diecezji Pińskiej zatwierdzam.

Pińsk, dnia 26 stycznia 1931 roku.

L. 191/31.

† ZYGMUNT Bp.

Ks. Henryk Humnicki.
Kanclerz Kurji.

2) Odpusty dla członków Unji Żywego Różańca.*)

1. W pierwszą uroczystość po dniu przyjęcia *odpust zupełny* pod zwykłymi warunkami t. j.: odbycie spowiedzi i przyjęcie Komunji św. Odpust ten może być ofiarowany za dusze zmarłych. (Grzegorz XVI, Benedic. 27 st. 1832 r.)

2. Za odmówienie swej dziesiątki w dnie powszednie 100 dni odpustu.

3. Odpust *7 lat i 7 kwadragen* za odmawianie obowiązkowego dziesiątka Różańca w Niedzielę i Święta, a nawet i w te, w których niema obowiązku słuchania Mszy św., oraz przez oktawę Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia Najśw. M. P. (Grzegorz XVI 27 st. 1832 r.)

4. Odpust *zupełny* w następujące uroczystości: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzech Króli, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, Zielone Świątki, Trójcy św., we wszystkie święta Najśw. Marji Panny nawet mniejsze, byle były obchodzone w całym Kościele, w święta św. Apostołów Piotra i Pawła, w uroczystość Wszystkich Świętych i w każdą trzecią Niedzielę miesiąca. (Grzegorz XVI j. w.)

5. *Sto dni* odpustu za każde Ojcze Nasz i każde Zdrowaś.

6. Odpust *zupełny* w dzień wybrany dowolnie przez członków, który można ofiarować i za zmarłych, pod zwykłymi warunkami, jeśli tylko wiernie przez cały rok swoją dziesiątkę odprawiają (Grzegorz XVI jak wyżej).

7. Wszyscy członkowie, jeżeli odwiedzą w jakąkolwiek Sobotę jakikolwiek Kościół i odmówią tamże ku czci Najśw. M. P., a w intencji Ojca św. 5 Ojcze Nasz, 5 Zdrowaś i 5 Chwała Ojcu za każdym razem zyskują odpust *7 lat i 7 kwadragen* (S. K. Odp. 11 czer. 1834 r. Act. S. Ap. Vol. I p. 100 Vol. II 857-8).

Oprócz wyżej wymienionych odpustów *Prezydent* prawnie obrany przez prawomocnego Księdza Dyrektora, skoro ma pod swą władzą dziesięciu Zelatorów, zyskuje *300 dni* odpustu za każdy czyn, jaki spełnia dla organizacji na swym urzędzie. (Grzegorz XVI 7 czerwca 1839 r.).

Zelator za każdy czyn, jaki spełnia w organizacji z racji swego urzędu Zelatorskiego, otrzymuje *100 dni* odpustu.

*) Cf. Ks. Krajewski Ignacy. „Organizator Unj Żywego Różańca w parafji Rzymsko-Katolickiej" Rozdz. XXI, XXII i XXIII.

---

3) Do W-nych I. M. Księży Proboszczów, w których parafji są organizacje różańcowe.

Z polecenia Jego Biskupiej Mości proszę o nadesłanie do Sekcji Bractw przy Wydziale Społecznym Kurji Pińskiej w terminie do 1-go marca r. b. sprawozdania o istniejących w parafji organizacjach różańcowych podług kwestjonarjusza następującego:

1⁰ Czy w parafji istnieje „Bractwo Różańcowe", czy „Unja Żywego Różańca"?

2⁰ Czy istniejąca organizacja erygowana zgodnie z Prawem Kanonicznem? (Kto i kiedy erygował; data i L. dz. dyplomu erekcyjnego).

3⁰ Czy posiada statut potwierdzony przez Ordynarjusza i czy do niego ściśle się stosuje?

4⁰ Czy posiada księgę dla wpisywania członków?

5⁰ Ile obecnie liczy członków?

6⁰ Czy odbywają się zebrania; w jakim czasie i w jaki sposób?

7⁰ Czy Ksiądz Proboszcz posiada prawo przyjmowania do Bractwa Różańca św.?

Oprócz odpowiedzi na powyższe pytania bardzo są pożądane i wszelkie inne dane i spostrzeżenia dotyczące organizacyj różańcowych.

Pińsk, 21/I 1931 r.

L. 283/31.

Ks. Ed. Juniewicz,
Sekretarz Sekcji Bractw
przy Wydz. Społecznym.

PREZYDJUM
Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła
w Poznaniu.

4) Papieskie Dzieło św. Piotra Apostoła.

O dziele św. Piotra Apostoła odzywali się Papieże wiele razy, a ich głos zawsze był nacechowany troską serdeczną, płynącą z Boskiego Serca Jezusowego, jaką przejmowali się zastępcy Chrystusowi na Stolicy Piotrowej. Najwybitniej przedstawia się myśl misyjna naszego Zbawiciela w encyklice „Maximum Illud" Benedykta XV i w encyklice „Rerum Ecclesiae Gestarum" Piusa XI. Szczególnie obecnie nam chwalebnie panujący Ojciec św., słusznie nazwany Papieżem misyjnym, zatacza okiem miłości aż po krańce świata, a widząc tyle ziemi odłogiem leżącej, gdzie szatan chwastem niewiary i zabobonu trzyma miljony ludzi na uwięzi a dokąd tak trudno dotrzeć misjonarzowi, gdzie zatem jeszcze nie dotarło działanie Przenajdroższej Krwi Chrystusowej, zastanawia się nad skutecznemi środkami przeprowadzenia dzieła nawracania niewiernych. Ażeby złemu zaradzić, powołane zostało do życia Dzieło św. Piotra Apostoła, które Ojciec św. uznaje *„za bardzo pożyteczne i sercu Jego bardzo drogie"*. To dzieło stara się wszelkiemi sposobami, aby młodzieńców odpowiednich kształcić na kapłanów i tak dać dotychczasowym krajom misyjnym rodzimych kapłanów danego kraju, co jest *„przedmiotem bezprzestannej i głównej troski"* Ojca św., gdyż w tem dziele *widzi on najgorętszą potrzebę obecnych czasów"*. Jeden z Biskupów misyjnych pisał niedawno te słowa: *„albo zrezygnujmy z nawrócenia niewiernych albo dajmy misjom jaknajszybciej dobrze przygotowany kler rodzimy"*. Głębokie odczucie wielkiej potrzeby czasu obecnego odbija się w słowach tego biskupa-misjonarza, czas bowiem nagli, aby w krajach misyjnych ustanowić Kościół św.

W gorliwych a nieraz już starszych ośrodkach chrześcijańskich nie brak powołań do stanu kapłańskiego i tak wedle ostatnich danych statystycznych mamy w krajach misyjnych 203 małe seminarja z 7,476 uczniami oraz 103 seminarja wielkie (duchowne) z 2.527 klerykami. Razem liczymy zatem z górą 10,000 uczniów, których dzieło św. Piotra Apostoła powinno utrzymać. Pozatem trzeba pamiętać i o tem, że konieczną jest rzeczą, aby budować seminarja i nie zadawalając się stanem rzeczy, do już istniejących dodawać nowe. Dzięki Bogu, że ruch misyjny ogarnia coraz dalsze i szersze warstwy ludzi: jednych, którzy korzystając z światła wiary św. stają się dziećmi Kościoła św. i Boga, drugich, którzy pierwszym przychodzą z pomocą przez modlitwę i ofiarę. Skutkiem zaś tego ruchu rozszerzają się granice stacyj misyjnych i tworzą się nowe misje, nowe wikarjaty apostolskie. A przecież wyraźną wolą jest Ojca św. ażeby każda misja posiadała swe seminarjum, gdzie kształcić się mają zastępy kapłanów danego kraju, a że Pap. Dz. św. Piotra Apost. to właśnie zadanie położyło sobie za cel dlatego nazywa je Ojciec św. *„bardzo pożytecznem i sercu Jego bardzo drogiem"*.

Nawet kwitnące kraje misyjne mogą upaść, jeżeli nie będzie się ich odpowiedniemi środkami podtrzymywało tak długo, aż nie oprą się na rozwiniętych powołaniach z pomiędzy swoich krajowców. O. Organtino pisał roku 1577 o Japonji, którą owiał duch św. Franciszka Ksawerego: „W dziesięciu latach cała Japonja stanie się chrześcijańską, jeżeli będziemy mieli misjonarzy". W początku 17 wieku liczono w Japonji 750,000 chrześcijan i wiele kościołów i dzieł miłosierdzia. Aż do roku 1660 naliczono 3120 męczenników. A jednak Kościół się cofnął. Dlaczego? bo brak było kleru rodzimego. Dzisiaj mamy tam tylko 80.000 katolików, lecz przytem jest delegat apostolski, jeden arcybiskup, 4 biskupów europejskich, 4 prefektów apostolskich, dwóch przełożonych misyj i około 50 kapłanów rodzimych, zaś od roku 1927 jest jeden biskup rodzimy. Są to podwaliny silne, na których może się oprzeć przyszłość Kościoła.

Lecz trzeba, aby taki stan rzeczy rozwinął się wszędzie. Do tego dojdziemy atoli tylko przez wielkoduszną działalność wiernych na rzecz misyj, a czem podczas życzeń, jakie w wigilję Bożego Narodzenia Ojcu św. składało św. Kolegium Kardynalskie, Pius XI dwa razy wspominał, zachęcając przy tem do zanoszenia do Boga modlitw za bohaterskich misjonarzy, którzy z szczególnie wielkim wysiłkiem w drogich sercu Ojca św. Chinach pracują.

J. E. Ks. arcybiskup Karol Salotti, sekretarz św. Kongregacji Propagandy i prezes generalny Papieskich Dzieł Rozkrzewiania Wiary św.

i Piotra Ap. w swym liście z dnia Wszystkich Świętych roku ubiegłego odzywa się: „Mówię w imieniu tych 10,000 młodzieńców, którzy postępują w naukach i cnotach, czekając na włożenie rąk biskupich. Co za nieodżałowana stałaby się szkoda, gdyby dla braku środków to dzieło miało się w biegu zatrzymać“. Zwracając się do kapłanów całego świata, jako szczególnie powołanych do szerzenia Królestwa Bożego, przypomina Ks. Arcybiskup, że Europa sama odczuwa brak kapłanów, nie będzie mogła wysyłać tylu misjonarzy, ile kraje misyjne zapotrzebowują. Z tego więc również powodu należy nawoływać wiernych, aby modlitwą i ofiarą przyczyniali się do urzeczywistnienia niezbędnego i świętego dzieła powołań kapłanów rodzimych w krajach misyjnych. „Niech wezmą sobie to kapłani do serca i niech mówią o tem do wiernych“. Poza tem widzi on w dziele św. Piotra Ap. pole otwarte, gdzie kapłani sami spełnić mogą wiele dobrego a przez to zbierać mogą wielkie zasługi. Jak dzieci katolickie przez dzieło św. Dziecięctwa przychodzą z pomocą duszy i ciału dzieci pogańskich, jak wierni przez dzieło Rozkrzewiania Wiary pomagają poganom do osiągnięcia łaski wiary św. i do jej zachowania, tak kapłani powinni starać się o szerzenie w krajach misyjnych kapłaństwa, które jest podwaliną Kościoła św.

Na budowanie seminarjów, na utrzymanie kleryków w krajach misyjnych potrzeba wiele pieniędzy, lecz nie byłoby trudnem zebrać odpowiednie fundusze, gdyby każdy kapłan choćby raz tylko w życiu złożył taką ofiarę, któraby starczyła na opłacenie pensji, czyli na przeprowadzenie ucznia z filozofji do kapłaństwa, albo na utworzenie stałej bursy dla ucznia seminarjum małego lub wyższego (duchownego). [1]) Dać Kościołowi kapłana znaczy tyle co dać żołnierza walecznej armji apostołow Chrystusowych.

Jesteśmy wojskiem Chrystusa i walczymy dla Chrystusa, a jako prawdziwi uczniowie Zbawiciela pójdziemy wszędzie tam, dokąd nas Chrystus poprowadzi. Chrystus idzie na cały świat i wysyła nas do wszystkich narodów całego świata a przyrzeka, że będzie z nami aż do końca świata. Mało tych, których Chrystus wysyła w kraje misyjne, ale wszystkich przez usta Swego namiestnika nawołuje do niesienia pomocy krajom misyjnym, szczególnie w dziele zakładania i utrzymania seminarjów, gdyż to są wedle słów Ojca św. Piusa XI: **„najwięcej naglące potrzeby naszych czasów“.**

X. K. Bajerowicz
prezes krajowy P. D. R. W. i św. Piotra Ap.

1) Na „pensję“ płaci się po 500 złotych przez 6 lat, zaś na ufundowanie bursy wieczystej trzeba 7,000 złotych.

W Polsce płaci się obecnie pensję na 8 seminarzystów rodzimych, czyli tubylczych; na jedną bursę złożono dotąd 6,700 złotych. Porównajmy z tem sprawozdanie ile wśród roku 1930 złożono w Anglji na chińskich kapłanów rodzimych. Składek na kształcenie kleru wpłynęło 90,000 złotych. Zebrano 16 burs po 4000 złotych, a wraz z ubiegłemi laty 267 burs. Wogóle zebrano w Anglji na kler rodzimy w Chinach 750 tysięcy złotych.

2) Ofiary na pensje i bursy można przesyłać na ręce odnośnych dyrektorów diecezjalnych P. Dz. św. Piotra Apost. albo też do Prezydjum Pap. Dz. św. Piotra Apost. na P. K. O. 212.800 (Poznań — Aleje Marcinkowskiego 22).

Kanonik Ks. H. Humnicki
Kanclerz Kurji Biskupiej.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

5) Najświętsze Serce Jezusowe i Kapłani.

14 maja 1915 r. umarła w miejscowości włoskiej Vische (diec. Ivrea, prow. Turyńska) 47-letnia zakonnica Ludwika Małgorzata Claret de la Tonche. Była Francuską, wychowanie otrzymała bardzo światowe, ale w młodym jeszcze wieku, mając 22 lata, wstąpiła do klasztoru SS. Wizytek w Romans. P. Jezus miał jej duszę w opiece szczególnej już od dziecięctwa i w zakonie prowadził ją drogą niezwykłą. Łaski jej udzielone i zadania, które podobało się Panu włożyć na nią, czynią z niej drugą Małgorzatę Marję Alacoque. Życiorys swój na-

pisała sama na rozkaz swego kierownika duchowego X. Alfreda Chavrier Jezuity i z upoważnienia przełożonych zakonnych. Duży materjał biograficzny znalazł się nadto w jej listach i w notatkach, zapisywanych także na rozkaz spowiednika i przełożonych. Na podstawie tych źródeł wydane zostały już dwa tomy, a ma być wydany jeszcze trzeci pod ogólnym tytułem: Au Service de Jesus Prêtre (Rzym, Marietti).

Książki te są nie tylko ciekawe jako nowe źródło dla studjów w dziedzinie teologji mistycznej i jako obraz świętej duszy, ale dla nas kapłanów z tego jeszcze względu mają znaczenie doniosłe, bo (nie przesadzając w niczem sądu Kościoła o naturze objawień danych świątobliwej zakonnicy) wolno, a raczej powiedzmy trzeba uznać w S. Ludwice Małgorzacie narzędzie, przez które P. Jezus postanowił zlać łaski specjalne na sługi swoich ołtarzy. „Małgorzata Marja — mówił do niej — ukazała Serce moje światu; ty ukażesz je moim kapłanom: przyciągnij ich wszystkich do mego Serca". Kiedy zaś powiedziała P. Jezusowi: „Zbawicielu, jeśli nasza Siostra błogosławiona ukazała twe Boskie Serce światu, kapłani twoi widzieli je, czy to nie wystarcza?" Zbawiciel odrzekł: „Chcę im się teraz objawić w sposób szczególny". I dodał: „Potrzeba mi ich dla mej sprawy. Aby mogli rozszerzać Miłość, trzeba, aby byli pełni jej, a dla czerpania jej iść mają do Serca Jezusa... Sercem mojem jest kielich Krwi mojej; jeśli ktokolwiek ma prawo i obowiązek pić z niego, to czy nie (przedewszystkiem) mój kapłan, który niesie codzień kielich ołtarza do ust swoich? niech przychodzi do Serca mego i niech pije". P. Jezus dał swej służebnicy do zrozumienia, iż nie chce, aby kapłani jego byli tylko adoratorami Jego Serca, lecz, że chce stworzyć wojsko, walczące o tryumf Jego miłości.

Siostra Ludwika Małgorzata przebyła w Romans tylko do r. 1906. Wówczas bowiem klasztor został odebrany zakonnicom przez rząd francuski a one musiały szukać nowego przytułku. Znalazły go we Włoszech, naprzód w Revigliasco pod Turynem, a potem w Marré w diecezji Ivrea, której biskupem był i jest dotąd X. Mateusz Filipello. Tutaj pod okiem biskupa, który zresztą zasięgał rad i wskazówek z Rzymu wydana została książka S. Ludwiki Małgorzaty p. t. le Sacré-Coeur et le Saurdou (1910*) i odezwa do Księży (Appel aux Prêtres 1911), napisana przez siostrę na prośbę biskupa. Dopełnia te dwa dzieła trzecie (niedokończone) p. t. „Le livre de l'Amour Infini" (wyd. dopiero w r. 1928) i Statuty Związku Kapłańskiego „Przyjaciół Najśw. Serca".

Uderza we wszystkiem, co pisze S. Ludwika Małgorzata „umiejętność" trafnego i jawnego wypowiadania się o kwestjach b. głębokich. Jej pióro — to pióro wytrawnego teologa, co jest tem dziwniejsze, że była to osoba, małe w istocie wykształcenie mająca. Pisma jej były cenzurowane przez wiele powag nauki katolickiej i zyskały jednogłośne uznanie. Czuje się przytem wszędzie duszę prostą, dziecięcopokorną i żyjącą jedynie miłością bożą.

Siostra Ludwika Małgorzata nie umarła w klasztorze Wizytek. Na polecenie Stolicy Apostolskiej założyła nową Kongregację, nazwaną Betanją Najśw. Serca, której członkowie oddają się, na wzór Łazarza i jego Sióstr, całkowicie Sercu P. Jezusa, a to w celu uproszenia łask dla stanu kapłańskiego i Powszechnego Związku Kapłańskiego Przyjaciół N. Serca. Zarówno Kongregacja jak Związek Kapłanów pozostają pod kierownictwem bpa Filipello, ale statuty Związku przewidują sekcje diecezjalne w całym Kościele.

Piszemy to wszystko dla dostarczenia Braciom Kapłanom informacji o sprawach nie bez znaczenia, które się dokonywują w Kościele.

Jest to zarazem wstęp objaśniający do wyjątków z książeczki S. Ludwiki Małgorzaty o „Miłości Nieskończonej", z któremi będziemy może mogli czytelników naszych zaznajomić.

Ale jedna uwaga na wstępie; uwaga nie nasza, ale kapłana b. poważnego, któremu razem z innymi polecił był bp. Filipello zorganizowanie owego Związku Kapłanów, o którym tylko co była mowa. Miłość Chrystusowa poznaje się nie rozumem lecz sercem. Nie są tu wielce pożyteczne dyskusje i dowodzenia. Aby w studjach nad naturą, objawami i wymaganiami Boskiej miłości zasmakować, trzeba już mieć miłość tę zaszczepioną w duszy. Dokonać tego może tylko łaska Boża, a droga do niej przez modlitwę. Trzeba się modlić, modlić pokornie i wytrwale; a jeśli modlitwa jest oschła i jej doniosłość niedostrzegalna, to trzeba ją

*) Przetłumaczona i wydana w r. 1928 po rusku przez bpa przemyskiego X. J. Kocyłowskiego, który znał Autorkę osobiście.

powtarzać, trwać w niej, wiedząc przecie, że *miłość jest związką doskonałości* (Cl III 14), że miłość jest ponad wszystko, a wszystko bez miłości jest niczem (p. I K. XII, 1-3). Miłość Cię stworzyła, Miłość Cię odkupiła, Miłość chce Cię uświęcić i uwielbić; jeśli jej nie rozumiesz, jeśli nie czujesz w sobie jej tchnienia i oddźwięku, to jesteś b. biedny i w wielkiem niebezpieczeństwie. Gdzież ratunek? Słuchaj co mówił Pan „aniołowi Kościoła laodycejskiego" (Obj. III 16-18): ...*iżeś letni, i ani zimny ani gorący, poczę cię wyrzucać z ust moich. Iż mówisz: żem jest bogaty a zbogacony, a niczego nie potrzebuję, a nie wiesz, iżeś ty nędzny i mizerny i ubogi i ślepy i nagi. Radzę ci, abyś sobie kupił u mnie złota w ogniu doświadczonego, żebyś się zbogacił i szaty białe obłókł, aby się nie okazywała sromota nagości twojej, a namaż maścią oczy twoje, abyś widział.*

Czy daleko masz iść, aby szukać tego złota, i tych szat, i tej maści? *Oto* mówi P. Jezus, — *stoję u drzwi i kołaczę; jeśliby kto usłyszał głos mój, i otworzył mi drzwi, wnijdę do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze mną* (tamże 20).

Czy pozwolisz tak Panu stać na dworze i nie otworzysz mu domku serca swego naścieżaj?.....

---

6) # Żywe martyrologjum.

Jeden z najwspanialszych pomników wiary chrześcijańskiej i przywiązania do Kościoła Chrystusowego stanowi Martyrologium Romanum. Martylogium to, z którego nasz Kalendarz można nazwać szczupłym wyciągiem, na każdy tydzień w roku wymienia kilkunastu lub kilkudziesięciu świętych, co męczeństwo ponieśli za wiarę, albo przynajmniej celowali tak znakomitą świętością życia, że kanonizacja Papieska wyniosła ich na ołtarze. Spis zaś każdodzienny kończą słowa: " I gdzieindziej bardzo wielu świętych męczenników i wyznawców oraz świętych panien. "

Polska, otoczona ze wszystkich prawie stron nieprzyjaciółmi wiary katolickiej mogłaby ze wszystkich tych swoich dzieci, co zginęły za religję swoją z rąk Szwedów czy Kozaków, Turków czy Tatarów, także ułożyć podobne martyrologjum. A jakoby kontynując tę tradycję męczeńską dawnej Rzpltej, i dzisiaj jeszcze w naszych oczach rozgrywają się dzieje męczeńskie prowincji kościelnej, która chociaż poza granicami państwa, atoli tak co do ogromnej większości duchowieństwa jak tembardziej wiernych należy do narodowości i języka polskiego, — prowincji kościelnej mohylowskiej.

Prowincję mohylowską ustanowiono po rozbiorach Polski jako organizację Kościoła łacińskiego w obrębie ówczesnego Cesarstwa rosyjskiego. Obejmowała ona diecezję wileńską, kowieńską, mińską, łucko-żytomierską, kamieniecką i tyraspolską. Sama archidiecezja mohylowska rozciągała się na olbrzymie obszary od Rygi po Władywostok, będąc najrozleglejszem biskupstwem świata chrześcijańskiego. Metropolita wraz z kapitułą i seminarjum przebywał w Piotrogrodzie, gdzie znajdowała się prokatedra pod wezwaniem Wniebowzięcia. Ogół wiernych tej archidiecezji stanowili Polacy, jakkolwiek nie zbywało na innych narodowościach: z tubylców—łotysze; z emigrantów—francuzi i niemcy. Do tego po rewolucji zaczęli coraz liczniej przybywać Rosjanie obu obrządków. W kościołach piotrogrodzkich kazania głoszono w najrozmaitszych językach.

Obecnie prowincja mohylowska zmniejszyła sie o te wszystkie ziemie, jakie znalazły się poza granicami imperjum rosyjskiego, tak że pokrywa się geograficznie z dzisiejszą Rosją, liczy zatem sufraganje: mińską, żytomierską, kamieniecką, tyraspolską. Nowo utworzona na dalekim Wschodzie — władywostocka bezpośrednio podlega Stolicy św. Ale ten podział ma tylko znaczenie teoretyczne. W rzeczy samej archidiecezję rozdzielono na wikarjaty apostolskie: mohylowski, moskiewski, piotrogrodzki, charkowski, kazański, sybirski i analogicznie: tyraspolską—na wikarjaty odeski, nadwołżański, kaukaski, tyfliski.

Także obrządek wschodni ma własnego zwierzchnika—egzarchę, a Ormianie własnego administratora. Równocześnie poddano całą Rosję pod władzę specjalnej rzymskiej „Commissio pro Russia", zajmującej się też potrzebami emigracji rosyjskiej.

Jak widzimy, zmiany zaszły ogromne. Rosja teraz występuje jako teren misyjny i stosownie do tego otrzymała odpowiednie urządzenia. Za czasów carskich wobec uprzywilejowanego stanowiska Cerkwi prawosławnej, katolicyzm musiał ograniczyć się do zachowania placówek istniejących, związanych przeważnie z zasięgiem terytorjalnym dawnej Rzpltej lub z emigracją polską. Obecnie posiada możność rozwoju. Ale nad tą możnością zawisła czarna noc prześladowania bolszewickiego i dopiero po jej ustąpieniu można spodziewać się choćby takiego położenia misji jak w Chinach. Noc ta trwa już lat dziesięć przeszło; kto wie, jak długo się jeszcze będzie ciągnąć?

Mamy przed sobą rubrycelę mohylowską. Wydano ją w Warszawie pod auspicjami J. E. X. Metropolity Roppa, a więc poza granicami archidiecezji — „na wygnaniu". Stanowi ona istotnie dokument owej nocy, jaka rozpostarła się nad Kościołem w Rosji, — gromko mówiące świadectwo prześladowania bolszewickiego. Takie same rubrycele, raczej spisy duchowieństwa wydaje archidiecezja corocznie. Redaguje je wikarjusz generalny metropolity Ks. prałat Około - Kułak.

Wyjmujemy z niej kilka liczb: księży liczy archidiecezja 233, z nich „na wygnaniu" w Polsce 106, na Litwie 34, na Łotwie 5. W samej Rosji znajduje się 76, z nich 46 jeszcze pracuje po parafjach, 30 przebywa w więzieniu lub na wygnaniu, tudzież 2 kleryków. Z innych diecezyj rosyjskich rubrycela wylicza 84 księży deportowanych lub uwięzionych, między nimi 14 obrządku wschodniego, wyraźnie przy tem zaznaczając, że cyfry te nie są kompletne.

Deportowanych najwięcej znajduje się na Sołowkach — bo 19; w Jarosławiu nad Wołgą w więzieniu jest 31, a wiadomo, że los internowanych na wyspach Sołowieckich gorszy jest od najgorszego więzienia. Liczba tych nieszczęśliwych powiększa się z roku na rok; w 1925 było ich 20, 1926—9 (?), 1929—48, 1930—59, 1931—114.

Na czele uwięzionych idą zwierzchnicy kościelni: administratorowie apostolscy: (mohylowski biskup Słoskan — od 10 sierpnia 1927; piotrogrodzki — Malecki od 29 listopada 1930; kazański — Judokas od r. 1929; żytomierski — Skalski od 20 czerwca 1926, i jego zastępca Naskręcki — od 20 lipca 1929: charkowski — Ilgin, egzarcha uniacki Fiodorow, ormiański — Bakaratian, i nienazwani administratorzy kamieniecki, nadwołżański, kaukaski. Na swobodzie pozostają jedynie: administrator moskiewski biskup Neveu — Francuz i odeski biskup Frison — Niemiec. Sybirem zarządza się z terytorjum chińskiego z Charbina; czynności administratora pełni tam Ks. Abrantowicz.

Podaje rubrycela na końcu i zmarłych: „Chryzogon Przemocki, św. teol. mgr., b. profesor Akademji piotrogrodzkiej i Seminarjum mohylowskiego. Za czasów cesarskich dwukrotnie karany, bo więzieniem i wygnaniem. Potem zarządzał parafjami w Witebsku, Homlu, Omsku, Rosławlu i Smoleńsku. Przez bolszewików skazany na deportację na Sołowki, ale rozchorowawszy się, trzymany był w szpitalu w Smoleńsku, gdzie umarł dnia 8 września 1930."

Ten nekrolog, aż nadto wymowny w swojej zwięzłości, przytaczamy dla przykładu krzyżowej drogi Kościoła w Rosji. W r. 1929 zapisano zgon ks. Antoniego Wasilewskiego z słowami: „coronam martyrii adeptus est — osiągnął wieniec męczeński"; r. 1928: — Józef Biełohołowy „osiągnął wieniec męczeński" zamordowany przez bolszewików; Dominik Iwanow na Sołowkach zginął od mrozu. A pewnie nie są to wszyscy, bo wieści z Bolszewji przychodzą rzadko i są niepewne.

Jaki jest los tych 46 księży, co jeszcze mogą pracować po parafjach, nie wiedząc dnia ani godziny, każdego czasu przygotowani na uwięzienie, nie potrzeba się nad tem rozwodzić. Wiadomo też, pod jakim terrorem żyją katolicy wierni w Rosji, ci zwłaszcza, co spełniają swoje obowiązki religijne. Liczbę ogółu katolików w Bolszewji szacuje się na miljon, na ogół — narodowości polskiej.

Mało stosunkowo rubrycela mówi o kościołach pozamykanych przez bolszewików. (Dlaczego stale pisze po łacinie niemiecką pisownią: „bolschevici"? Czy liczy najwięcej na czytelników Niemców, czy może uważa, że Polska czy Rosja powinny komunikować się z światem za pośrednictwem niemczyzny?) W Piotrogrodzie wylicza 3 kościoły i 12 kaplic zniesionych, między niemi prokatedrę, i kościół maltański. Według tego u św. Katarzyny i u św. Stanisława odbywałyby się jeszcze nabożeństwa. Po innych miastach, po wsiach

wogóle nie wymienia Kościołów zagrabionych. Wiadomo jednak skądinąd, że z 331 kościołów parafjalnych, jakie posiadała przed rewolucją, że z pośród kościołów innych diecezyj rosyjskich pozamykane liczą się na dziesiątki, jeśli nie idą w setki. Stan Piotrogrodu, gdzie na 23 kościołów i kaplic, pozostaje otwartych 8, może tu służyć nie za wyjątek, lecz za wskazówkę. I znowu tutaj należy podkreślić, że stan ten pogarsza się z każdym rokiem, że coraz więcej kościołów zamykają, a za cel swój już otwarcie głoszą, że nie spoczną, dopóki służba Boża nie zniknie całkowicie z powierzchni Rosji.

W znanych warunkach rosyjskich nie może być mowy o kształceniu przyszłych księży. Rubrycela wymienia 2 kleryków, znajdujących się na wyspach Sołowieckich. W pierwszych latach rządów bolszewickich trzymało się jeszcze tajne Seminarjum w Piotrogrodzie. Ostatnim rektorem jego był X. dr. Michał Rutkowski, który uwięziony, ciężkiemi złożony chorobami, został wygnany z Bolszewji i przytułek znalazł w Polsce. Teraz mamy zaszczyt posiadać go na urzędzie ojca duchownego w seminarjum drohickiem.

Niedostatkowi temu stara się zaradzić zarząd archidiecezji, przebywający w Warszawie. J. E. Ks. Metropolita Ropp ufundował Instytut Misyjny w Lublinie. Instytut ten, będący w pewnym związku z Uniwersytetem tamtejszym, pod rektorstwem Ks. Chwiećki, liczy wraz z kursem przygotowawczym 22 studentów. Niestety, wobec kontroli bolszewickiej na razie nie może być mowy o tem, aby absolwenci jego mogli pracować w Rosji. Przewidujące oko metropolity wypatruje dlań tej chwili, kiedy ustąpi noc bolszewicka i zabłyśnie jutrzenka swobody.

Blisko połowa księży mohylowskich, ogromna większość wygnańców znajduje przytułek w Polsce. Najwięcej ich liczy diecezja wileńska, potem warszawska i pińska. Uzyskali nietylko chwilowy przytułek, ale co więcej — stanowiska w duszpasterstwie, w szkolnictwie, na których niemałe usługi oddają diecezjom, które ich przyjęły. Nie brak między nimi profesorów wszechnic, seminarjów duchownych i t. d.

Jeszcze bardziej podnieść należy niestrudzoną wytrwałość metropolity X. Arcybiskupa Roppa i jego kapituły, zwłaszcza wikarjusza generalnego, X. Około-Kułaka, będącego duszą organizacji duchowieństwa mohylowskiego w Polsce. Chociaż czas prześladowania przedłuża się już ponad lat dziesięć, chociaż nie widać jego końca, po ludzku biorąc: bynajmniej nie daje za wygraną, rąk nie zakłada. Stała korespondencja, jaką utrzymuje z księżmi, rekolekcje dla nich, jakie urządza, rubrycela, jaką wydaje, Instytut Misyjny, jaki założył, to wszystko woła głośno niejako: „Contra spem spero!" Przyznać też potrzeba, że znajduje niemałą pomoc u rządu polskiego, który na archidiecezję asygnuje sumy zupełnie tak samo jak na diecezje polskie, objęte Konkordatem.

Prześladowanie, jakie Kościół cierpi, nie jest dlań niczem niezwykłem. „Mnie prześladowali, i was prześladować będą", powiedział już Pan Jezus do uczniów swoich. W szczególności dzieje Kościoła w Rosji z małemi przerwami, są historją stałego niemal prześladowania. To jednak, co się dzieje za bolszewików, gorsze jest niż kiedykolwiek były rządy régime carskiego, i chcąc znaleźć analogję, trzebaby sięgnąć w czasy Dioklecjana albo Henryka VIII i Elżbiety. Szczególniejszego zaś odcienia nabiera prześladowanie bolszewickie nie tyle przez to, że zasłania się perfidją i fałszem, ale głównie, — że zwraca się przeciw wszelkiej religji i że prawosławie cierpi jeszcze bardziej niż katolicyzm, a nawet prawowiernych żydów spotykają wszelkiego rodzaju udręczenia.

Rubrycela mohylowska stanowi tego prześladowania żywą kronikę, żywą a tem boleśniejszą, że z roku na rok prześladowanie się wzmaga. Stanowi równocześnie pomnik chwały duchowieństwa i wiernych katolików, i trudno powiedzieć, kto zasługuje na większy podziw: uwięzieni i deportowani za wiarę, czy pracujący po parafjach w codziennem oczekiwaniu uwięzienia. Bohaterskiemu wytrwaniu księży odpowiada heroiczne męstwo ludności katolickiej. Nie mówi wprawdzie o niej wyraźnie nasz dokument, ale rozumie się, że przecież bez najusilniejszej współpracy wiernych—w warunkach bolszewickich nie byłoby duszpasterstwa wogóle.

My zaś, naród polski, szczególnie dumni być możemy z tej heroicznej postawy Kościoła katolickiego, bo w ogromnej większości ci, którzy konają na wyspach Sołowie-

ckich, co dzierżą chorągiew Chrystusową po ogromnych przestrzeniach od Stołpc po Sachalin — to Polacy. Jeśli początek w. XX dał nam obraz kompromitującej intelektualnie i moralnie herezji marjawickiej, to martyrologjum prowincji kościelnej mohylowskiej wypisuje odkupicielską kartę duchowieństwa i wiernych—Polaków.

X. Kantak.

7) Z życia naszej diecezji.

Czynności Pasterza.

Dn. 3 lutego J. E. Pasterz diecezji wyjechał do Warszawy na konferencję Księży Biskupów.

Zjazd XX. prefektów.

29 stycznia odbył się w Pińsku Zjazd Diecezjalnego Koła Księży Prefektów. Przybyło 24 Księży z poza Pińska.

Na otwarcie Zjazdu przemówił Pasterz o konieczności sumiennego traktowania sprawy nauczania religii w szkołach i chrześcijańskiego, kapłańsko-duszpasterskiego stosunku do zrzeszeń nauczycielskich. Przemawiał też ks. prałat Iwicki wikarjusz generalny i naczelny wizytator nauczania religji—podając owoc swoich spostrzeżeń i podnosząc konieczność podążania za postępem wiedzy pedagogicznej.

Poczem nastąpiły referaty na temat: „Nabożeństwa szkolne (Ks. Dr. M. Krzywicki) i „Co mogą zrobić XX. prefekci dla Akcji katolickiej (Ks. Zieja). — Ożywioną wymianę zdań na temat poruszanych w referatach zagadnień i różnych spraw aktualnych znamionowała głęboka troska uczestników Zjazdu o dusze młodzieży i entuzjazm dla spraw Akcji katolickiej.

Powzięto szereg uchwał, które podamy po otrzymaniu urzędowo sporządzonego protokółu, i wybrano nowy Zarząd Koła.

Gośćmi obrad zjazdowych byli alumni ostatniego kursu seminarjum duchownego.

Zmiany wśród duchowieństwa.

X. Kanonikowi Antoniemu Kaczyńskiemu prob. w Wosokiem-Litewskiem zlecono administrację parafji Wierzchowickiej wobec wstąpienia do zakonu Ks. Jana Dudzika dotychczasowego proboszcza.

X. Jerzy Rżecki został zwolniony ze stanowiska proboszcza par. obrz. wsch. w Kośnej, zaś Ks. Grzegorz Drozdow otrzymał administrację tejże parafji.

W Raśnej — na miejsce Ks. Bołtucia, który wyjechał do Bielan, został rektorem Kościoła i Mistrzem nowicjuszów Ks. Stef. Sydry.

Z Polski całej.

8) Protesty społeczeństwa przeciwko projektowi noweli do ustawy przeciwalkoholowej.

Projekt noweli do ustawy przeciwalkoholowej, wniesiony przez Rząd do Sejmu i rozpatrywany obecnie przez komisje sejmowe, wywołał burzę protestów w całem społeczeństwie. Projekt noweli bowiem — mimo zapewnień przedstawicieli Ministerstwa Skarbu — faktycznie zawiera niebezpieczeństwo dalszego rozwoju w państwie spożycia trunków alkoholowych i pijaństwa.

W Krakowie protektorat nad akcją przeciwalkoholową raczyli przyjąć J. E. Książe Arcybiskup Adam Stefan Sapieha, inż. Rolle, prezydent m. Krakowa, prof. Hoyer, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Kupczyński, kurator Okr. Szk., dr. Strawiński, prezesSądu Apel , dr. Schneider, wiceprezydent miasta, inż. Dutożyński, prezes Dyr. Poczt, inż. Gronowski, prezes Dyr. Kolei P.

Komitet Obywatelski Walki z pijaństwem i Liga zdrowia wydali gorącą odezwę do społeczeństwa, zaznajamiając je z projektem noweli, który dąży do:

1. zniesienia ustawowego zakazu szynkowania w niedziele i święta;

2. trzykrotnego powiększenia obecnej i tak nadmiernej ilości szynków (jeden szynk na tysiąc zamiast na 2,500 mieszkańców według dzisiaj obowiązującej ustawy);

3. zmniejszenia do połowy odległości ustawowej od kościołów, szkół, sądów, fabryk, dwor-

ców kolejowych i t. p. (50 zamiast 100 m. odległości);

4. dożywotniego zatwierdzenia wszystkich koncesyj szynkarskich dotychczasowym właścicielom, którzy je od 10-ciu lat lub dłużej posiadają;

5. wysokiego odszkodowania tym szynkarzom, którzy koncesję tracą na podstawie przepisów ustawy.

W ten sposób projekt noweli niszczy w rezultacie cały dorobek żmudnej i długiej walki i jest nowym zamachem na zdrowie i dobrobyt jednostek, a tem samem na dobrobyt i potęgę Narodu, i w rezultacie ostatecznym—godzi w interes Państwa i społeczeństwa.

W końcu odezwa wzywa WW. Duchowieństwo, Nauczycieli, Lekarzy i działaczy społecznych do tworzenia komitetów obywatelskich i protestowania przeciwko projektowi noweli do ustawy przeciwalkolowej. Protesty należy wysyłać do Komitetu Obywatelskiego, Kraków, ulica Czarnowiejska 1. (KAP.)

9) Organizacje, wchodzące w skład Akcji katolickiej.

J. Em. Ks. Kardynał Prymas August Hlond, Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, wydał instrukcję dla duchowieństwa w sprawie Akcji katolickiej. Punkty 2, 3 i 4 tej instrukcji podają wykaz stowarzyszeń katolickich, które wchodzą w skład Akcji katolickiej:

„2. Za organizacje katolickie, mogące wejść do Akcji katolickiej, uważać należy te stowarzyszenia, które mają organizacyjny i statutowy związek z władzą duchowną, a takiemi są w tej chwili: a) Liga katolicka, b) katolickie Towarzystwa robotników polskich; c) Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie"; d) Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej; e) Katol. Stowarzyszenia Polek; f) Katol. Stowarzyszenia Kobiet Pracujących; g) Stowarzyszenia Młodych Polek i h) Katol. Stowarzyszenia Abstynentów.

3. Osobne rozporządzenie określi sposób wzajemnej współpracy parafjalnej Akcji Katolickiej z bractwami, sodalicjami i stowarzyszeniami dobroczynnemi i misyinemi, które atoli, jako takie, formalnie do Akcji katolickiej nie wchodzą.

4. Organizacje, podane pod 2), wstępują do parafjalnej Akcji katolickiej jako jej równorzędne człony o równych prawach".

Następne przepisy i instrukcje dotyczą wyboru i zatwierdzenia prezesa parafjalnej Akcji katolickiej przez archidiecezjalny instytut Akcji kotol. oraz abonamentu organu A. K. p. t. „Ruch Katolicki", który obowiązuje wszystkich księży proboszczów.—

(KAP.)

ZE ŚWIATA.

10) Dookoła encykliki „o małżeństwie". Głosy lekarzy.

„Osserwatore Romano" zwróciło się do szeregu wybitnych profesorów medecyny o podanie swych wrażeń z powodu ogłoszenia encykliki o małżeństwie. W odpowiedzi na to zapytanie, wśród wielu innych, tak pisze prof. Ernesto Pestalozzi:

„Znajdujemy w niej (w encyklice) podane w imię moralności katolickiej te same zasady, któremi kieruje się polityka demograficzna rządu i które na polu naukowem ściśle są bronione przez eugenikę pozytywną. Olbrzymia większość lekarzy z radością stwierdzi, że wskazówki nauk lekarskich i społecznych zgadzają się w zupełności ze wskazówkami moralności katolickiej" (KAP).

11) Angielska prasa protenstancka o encyklice.

Dziennik „The People", mówi o encyklice w ten sposób: Nie możemy odmówić Rzymowi podziwu z powodu zdecydowanego rostrzygania „tak i nie" we wszystkich sprawach spornych. Nie szuka on zręcznych kompromisów: dla swoich synów i córek jest stanowczym kierownikiem. Nie mamy obowiązków względem Watykanu, wiemy jednak, że świat potrzebuje dziś silnego, niewzruszonego kierownictwa. Z tego też punktu widzenia dobrze jest, że z siedziby chrześcijaństwa rzucony został na świat taki zdecydowany, rozkazujący ton. W każdym razie jest on wyra-

źnem przeciwieństwem do rozbieżnych poglądów i subtelnie wykoncypowanych uchwał naszych biskupów własnych (w Lambeth), którzy niedawno wypowiadali się w tym samym nadzwyczaj ważkim przedmiocie". (KAP)

12) „Siostry Społeczne".

Węgry: W Budapeszcie istnieje nowa kongregacja religijna żeńska pod nazwą „Sozial Testewerek", czyli kongregacja Sióstr Społecznych. Zakonnice te nie są obowiązane do wspólnego życia w klasztorze i mogą mieszkać prywatnie, ak osoby świeckie.

Zadaniem kongregacji jest praca w świecie wśród ludzi. którzy potrzebują pomocy materjalnej i moralnej. Jej zakonnice nie mają ograniczać się tylko do dzieł miłosierdzia. Kongregacji chodzi o to, by jej członkinie przez wykonywanie swych zawodów oddziaływały własnym przykładem na otoczenie i uczyły je myśleć i pracować społecznie w duchu nauki katolickiej. Dlatego przyjmuje ona takie osoby, które mają kwalifikacje po temu, by wejść do rad komunalnych, do syndykatów i nawet do izb prawodawczych.

Kongregacja istnieje od r. 1921; założycielką jej jest siostra Małgorzata Slachta, która w r. 1924 weszła do parlamentu węgierskiego. Siostry składają zwykłe trzy śluby, lecz—jak było wspomniane—nie potrzebują mieszkać w klasztorze. Przygotowują się one do wszelkich nowoczesnych zawodów, to też spotyka się je wszędzie, gdzie tylko mogą być pożyteczne: w fabrykach — jako robotnice, w hotelach—jako służące, w szpitalach— jako pielęgniarki, w biurach — jako urzędniczki i td.

Kongregacja, do której wstępują osoby, należące do najlepszych rodzin węgierskich, znalazła już podatny grunt w Rumunji i w Czecho-Słowacji. Ma ona swój dom w Los Angelos (Stany Zjedn.) a pozatem Siostry Społecze pracują wśród emigrantów swego kraju we Francji i we Włoszech. (KAP)

13) Wydawnictwa zalecane.

Ks. Krajewski Ignacy. — **„Regulamin Parafjalnego Bractwa Różańcowego N. M. P."** — Doskonały—niezbędny dla każdego proboszcza podręcznik do prowadzenia i ożywienia Bractw Różańcowych.

„Cztery Ewangelje dla wszystkich". Przekład X. Jakóba Wójka T. J. W wydaniu X. Antoniego Szlagowskiego. Na nowo do czytania przysposobił, wstępy i objaśnienia pióra X. D-ra Jana Ew. Niederhubera spolszczył i przydał X. Jan Korzonkiewicz. Kraków, 1931.— 700 stron z mapką Palestyny, w formacie książki do nabożeństwa. — Cena egzempl. opr. w płótno Zł. 8.50.

W tych dniach ukazała się w druku broszura, zawierająca encyklikę Leona XIII o kwestji społecznej **„Rerum novarum".** Encyklikę przetłómaczył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Ks. Jan Powowarczyk, który wykłada zastępczo nauki chrześcijańsko-społeczne na Wydziale teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W roku bieżącym świat katolicki będzie obchodził 40-lecie wydania „Rerum novarum". Rocznica wywołała na nowo wielkie zainteresowanie pismem Papieża Leona XIII, to też na czasie jest wydanie po polsku encykliki z doskonałym komentarzem Ks. Piwowarczyka. Cena broszury wynosi zł. 3.

Wszystkie powyższe książki sprowadzać najtaniej i najprędzej można przez D. I. A. K. w Pińsku.

15) OD ADMINISTRACJI.

Przez pomyłkę zrobiono za mały nakład poprzedniego numeru „Przeglądu". — Wskutek tego nie wszystkim Przewielebnym Księżom mogliśmy wysłać po 2 numery. — Odtąd stale będziemy wysyłać XX. Proboszczom 2 numery, z których jeden jest przeznaczony do archiwum kancelarji parafjalnej.

Redaktor naczelny Ks. Jan Zieja. **Redaktor odpowiedzialny Roman Kreczmer.**

Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.

№ 2 A. Dnia 6 Października 1931 r. Rok VII.

Piński Przegląd Diecezjalny

PISMO NIEURZĘDOWE KURJI BISKUPIEJ.

Treść numeru:

1.

II-ga Pińska Konferencja Kapłańska w sprawie Unji Kościelnej.

Ruch misyjno - unijny w ostatnich latach znacznie się ożywił w naszym kraju. Wyrazem tego są między innemi Pińskie Konferencje Kapłańskie w sprawie Unji Kościelnej, zapoczątkowane przed rokiem przez Wydział Wschodni Pińskiej Kurji Biskupiej.

Pierwsza taka Konferencja odbyła się rok temu 23 i 24 kwietnia przy udziale 36 księży; [1]) w tym roku 1—3 września odbyła się druga bez porównania liczniejsza. Brali w niej udział:

1. J. E. Arcybiskup Metropolita Mohylowski Edward Ropp.
2. J. E. Ks. Biskup Mikołaj Czarnecki obrz. wsch., Wizytator Apostolski dla parafij obrządku grecko-słowiańskiego w Polsce.
3. J. E. Ks. Biskup Zygmunt Łoziński, Biskup Piński.
4. J. E. Ks. Biskup Henryk Przeździecki, Biskup Podlaski.
5. J. E. Ks. Biskup Stanisław Łukomski, Biskup Łomżyński.
6. Ks. Aulich Leopold, proboszcz w Krzywoszynie.
7. Ks. Borys Izydor, proboszcz w Dawidgródku.
8. Ks. Dr. Bross Stanisław, dyr. Akcji Katolickiej w Poznaniu.
9. Ks. Bukraba Kazimierz, dziekan w Brześciu n/Bugiem.
10. Ks. Dr. Buraczewski Józef, prof. Sem. Duch. w Łucku.
11. Ks. Chomyn Piotr, redaktor „Niwy" we Lwowie.
12. Ks. Dr. Cichowski Henryk, prof. Sem. Duch. w Pełplinie.
13. Ks. Chodyko A., dziekan z Białegostoku.
14. Ks. Dąbrowski Antoni T. J. obrz. wsch. z Albertyna.
15. Ks. Dziekoński Benedykt, prof. Sem. Duch. w Pińsku.
16. Ks. Hałuszczyński Tytus-Teodory, bazyljanin, ihumen klasztoru OO. Bazyljanów we Lwowie.
17. Ks. Humnicki Henryk, kanonik kapituły pińskiej.
18. Ks. Dr. Iszczak Antoni, prof. ze Lwowa.
19. Ks. Dr. Iwicki Witold, prałat, wikarjusz generalny diecezji pińskiej.
20. Ks. Juniewicz Edward, ojciec duchowny Sem. Duch. Pińsku.

1) Referaty, dyskusja, uchwały i wszelkie inne akta odnoszące się do I-ej Konferencji — zostały ogłoszone w specjalnem dziele p. t. „Pamiętnik I-szej Konferencji Kapłańskiej w sprawie Unji Kościelnej" — które można nabyć albo w Księgarni św. Wojciecha w Wilnie (Dominikańska 4) albo u wydawcy — Ks. Dr. K. Kułaka (Pińsk, Kościuszki 16).

21. Ks. Kaleniuk Zenon, prof. Sem. Duch. w Pińsku.
22. Ks. Kozłowski A. T. J. z Pińska.
23. Ks. Dr. Krzywicki Michał, prof. Sem. Duch. w Pińsku.
24. Ks. Dr. Kułak Kazimierz, inicjator i kierownik konferencyj pińskich.
25. Ks. Dr. Lewosz Antoni, wikary św. Jana w Wilnie.
26. Ks. Libiński H., T. J., z Pińska.
27. Ks. Łoposzko D., proboszcz w Morocznie.
28. Ks. Macewicz Paweł T. J. proboszcz obrz. wsch. w Wilnie.
29. Ks. Marcinowski Józef, prefekt z Wilna.
30. Ks. Dr. Meysztowicz Walerjan, prof. Sem. Duch. w Wilnie.
31. Ks. Miłaszewski Władysław z Pińska.
32. Ks. Misiewicz Al., kanonik z Łomży.
33. Ks. Morawski Marjan T. J., prof. z Lublina.
34. Ks. Około-Kułak, prałat, wikarjusz generalny Metropolji Mohylowskiej.
35. Ks. Onoszko Wacław prob. wsch. obrz. w Olpieniu.
36. Ks. Pańko Jan, prob. wsch. obrz. w Delatyczach.
37. Ks. Pietkiewicz Stanisław, kanonik kapituły pińskiej.
38. Ks. Piątkiewicz Włodzimierz, T. J. obrz. wsch. protoihumen klasztoru obrz. wsch. w Albertynie k/Słonima.
39. Ks. Prawdzic-Zajączkowski Ludomir, prałat z Pińska.
40. Ks. Poczopko Bolesław, prob. obrz. wsch. w Bobrowiczach.
41. Ks. Quies Ferdynand, T. J. z Pińska.
42. Rżecki Jerzy, wikary obrz. wsch. w Olpieniu.
43. Ks. Sielecki Justyn, prob. w Kośnie.
44. Ks. Sirko Józef, prob. obrz. wsch. w Fastach (archidiecezja wileńska).
45. Ks. Sopuch Stanisław, T. J. z Warszawy.
46. Ks. Smarzewski, wikary w Stawach.
47. Ks. Dr. Slipyj J., rektor Akademji Duchownej we Lwowie.
48. Ks. Swirski Ignacy, prof. U. S. B. w Wilnie.
49. Ks. Szymkiewicz Zenon, prob. obrz. wsch. w Stołpcach.
50. Ks. Tarasiewicz Nikodem, prałat kapituły pińskiej.
51. Ks. Urban Jan, T. J., redaktor „Przeglądu Powszechnego" w Krakowie.
52. Ks. Waczyński Piotr, neokonwertyta.
53. Ks. Wasilewski Jan, kanonik, rektor Sem. Duch. w Pińsku.
54. Ks. Wojciechowski Wacław, prob. w Radzyniu na Pomorzu.
55. Ks. Zabdyr Paulin, T. J. z Pińska.
56. Ks. Zelbo Józef, prałat kapituły pińskiej.
57. Ks. Zieja Jan, redaktor „Pińskiego Przeglądu Diecezjalnego".

Konferencja rozpoczęła się cichą mszą św., odprawioną przez J. E. Ks. Arcybiskupa Roppa, poczem chór seminaryjny odśpiewał „Veni Creator", a J. E. Ks. Biskup Łoziński wygłosił inauguracyjne przemówienie.

Na początku obrad wybrano Prezydjum, do którego weszli wyżej wymienieni obecni Biskupi, oraz księża: Hałuszczyński, Piątkiewicz i Slipyj. Na sekretarzy powołano księży: Dr-a Buraczewskiego, Juniewicza i Morawskiego; pierwszego z nich w drugim dniu obrad zastępował Ks. Dr. Lewosz.

Następujący prelegenci wygłosili wykłady na tematy: Ks. Jan Urban — „Obecny stan prawosławia w Polsce, Rosji i innych krajach" i „Praca misyjna (unijna) wśród prawosławnych u nas i jej metody"; Ks. prof. Świrski — „Główne różnice między systemem moralnym katolickim a prawosławnym"; Ks. prof. Hałuszczyński — „Prawo celibatu duchowieństwa w kościołach wschodnich"; Ks. prof. Iszczak — „Sposoby i środki ożywienia i rozpowszechnienia kultu Najśw. Sakramentu w obrządku wsch"; Ks. prof. Dr. Kazimierz Kułak — „Cel i organizacja Pińskich konferencyj unijnych".

Nad poszczególnemi referatami wywiązywała się bardzo ciekawa i ożywiona dyskusja, która świadczyła o wielkiem zainteresowaniu uczestników sprawami jedności Kościoła.

W ostatnim dniu obrad, do zredagowania rezolucyj, wybrano komisję, w skład której weszli księża: Dąbrowski, Iszczak, Kaczyński, Kazimierz Kułak, Piątkiewicz, Slipyj, Świrski i Urban.

Na ostatniem posiedzeniu komisja ta przedstawiła następujące rezolucje, które zostały przyjęte: Druga Konferencja unijna w Pińsku: 1. Po wysłuchaniu referatu ks. Dr. Iszczaka i przeprowadzeniu dyskusji, uznała potrzebę ożywienia kultu Eucharystji w kościołach obrządku słowiańskiego: a) przez uświadomienie i wprowadzenie w życie zaniedbanych w kościele odłączonym wskazań

i praktyk tego kultu, zawartych w św. liturgji, jej rubrykach oraz utworach Ojców Kościoła; b) przez organizowanie bractw Najśw. Sakramentu wśród ludu i młodzieży; c) przez wskrzeszenie za pozwoleniem Stolicy św. osobnej uroczystości Najśw. Eucharystji, jaka istniała niegdyś na tem terytorjum i dotąd przez ten lud dyssydencki jest świętowana przez powstrzymanie się od pracy; d) przez głoszenie kazań o Najśw. Sakramencie i zachęcanie ludu do Komunji św. jaknajczęściej; wszystkie praktyki kultu eucharystycznego mają być ściśle dostostowane do obrządku wschonedgo. 2. Uważa za konieczne tak objaśniać w duchu katolickim istotne znaczenie wyrazu „prawosławny", by jego używanie w liturgji czy poza liturgją nie dawało powodu do jakiegokolwiek pomieszania pojęć. 3. Uważa za pożądane pouczanie ludu o dziejach istniejącej niegdyś w tutejszym kraju jedności kościelnej. 4. Uważa za potzebę podkreślić zasadę prawa naturalnego i stałej praktyki Kościoła, aby w głoszeniu słowa Bożego w świątyniach katolickich obrządku wschodniego był używany język ojczysty (wzgl. własny) [1]) zatem wierzących, dla Polaków polski, dla Ukraińców ukraiński, dla Białorusinów białoruski, dla Rosjan rosyjski i t. p. 5. W związku z referatem ks. prof. Świrskiego, wyraża życzenie przygotowania do użytku kapłanów obrz. wsch. pochodzących, z cerkwi odłączonej, w dostępnym dla nich języku podręczników teologji moralnej, dogmatycznej i innych. 6. Uznaje konieczność pism perjodycznych, książek i broszur, przeznaczonych dla utwierdzenia ludu w prawdziwej wierze, jak również pisma dla pouczania społeczeństwa polskiego o istocie prowadzonej akcji unijnej. 7. Wobec stwierdzonych faktów tendencyjnego oświetlania pracy unijnej przez pewne organy prasy polskiej, stwierdza, że takie postępowanie jest godne prasy poważnej i uważającej się za katolicką.

1) głosowano różnie.

Nazajutrz rano t. j. 3 września J. E. Ks. Biskup Czarnecki odprawił w katedrze pontyfikalną mszę św. we wschodnim obrządku przy współudziale 12 księży, między którymi Ks. Waczyński poraz pierwszy, jako kapłan katolicki, złożył niekrwawą Ofiarę, modląc się „ut omnes unum sint" i za łaskę poznania prawdziwej wiary Jezusowej.

Chór alumnów, podczas liturgji, wykonał po słowiańsku pienia.

Po nabożeństwie odbyło się uroczyste posiedzenie ku uczczeniu rocznicy 15000-lecia Soboru Efeskiego. Ks. prof. H. Cichowski wygłosił referat p. t. „Prymat na Soborze Efeskim", poczem J. E. Ks. Arcybiskup Ropp pobłogosławił Najświętszym Sakramentem uczestników Konferencji i licznie zgromadzonych wiernych w świątyni.

Po obiedzie goście rozjeżdżali się do domów, dziękując serdecznie organizatorom za ten wysiłek, za pracę około przyśpieszenia realizacji hasła „Jeden Pasterz jedna owczarnia".

A. Smiejan.

Z ruchu rekolekcyjnego.

2) PRZEMÓWIENIE

J. EM. Księdza Krd. Prymasa Dr. Augusta Hlonda przy zakończeniu „Dnia Rekolekcyjnego" w Trzebini.

Moi Kochani! Dzień ma się ku wieczorowi, a wypełniony był tylu ciekawymi referatami i naukami, że nie byłoby celowem więcej jeszcze wygłaszać. Chciałbym zaznaczyć jedno, że z wielką ochotą i z wielką radością patrzyłem na ten Dzień Rekolekcyjny w Polsce.

Jeszcze przed 10 laty „Dzień" ten u nas był nieznany, było to coś zupełnie obcego, a chociaż istniały „Domy Rekolekcyjne" OO. Jezuitów, ale dlatego, że ograniczały się do pewnych stanów, nie były dość znane i rekolekcje zamknięte nie były doceniane.

Dzisiaj my, w tej niewysokiej liczbie zgromadzeni, reprezentujemy Polskę katolicką, polskich Księży Biskupów, polskich kapłanów, i polskich katolików. A te uchwały, które zapadły dziś w „Dniu Rekolekcyjnym", to są uchwały na całą Polskę, które składamy Księżom Biskupom z prośbą, aby je wykonali. To są uchwały, które składamy duchowieństwu, aby się niemi zajęło i przeprowadziło je. To są uchwały, które głosimy całemu na-

rodowi aby zrozumiał prawdę nauki bożej i aby Polska z tego źródła łaski Bożej czerpała nowe siły i nowe życie. Boże! pobłogosław tym pracom „Dnia".

Dziękuję z głębi serca tym, którzy ten „Dzień" urządzili. Dziękuję OO. Salwatorjanom, że tu w Trzebini stworzyli ośrodek rekolekcyjny w Polsce i że je stąd krzewią na całą Polskę. Dziękuję Wam, że byliście niejako delegatami narodu i zaznaczam, że wy, którzy bierzecie tu udział będziecie szerzyć rekolekcje zamknięte i staniecie się na przyszłość gorliwymi ich apostołami.

Niech Bóg pobłogosławi uchwałom, aby stały się życiem narodu Polskiego, żeby wyrosła wielka Polska oparta na łasce Bożej.

UCHWAŁY
„Dnia Rekolekcyjnego" w Trzebini.

1. Zebrani na drugim „Dniu Rekolekcyjnym" w Trzebini 30 sierpnia 1931 roku delegaci Akcji Katolickiej, kleru świeckiego i zakonnego, wraz z licznemi uczestnikami „Dnia" z całej Polski uznają potrzebę:
   a) odprawienia rekolekcyj zamkniętych przez wszystkie stany,
   b) urządzania rekolekcyj tak w stałych domach rekolekcyjnych, jak też i okazyjnie w różnych domach innych,
   c) popierania pism rekolekcyjnych zwłaszcza miesięcznika p. t.: „Dzwonek Rekolekcyjny".
2. Zebrani na „Dniu Rekolekcyjnym" proszą Najprzewielebniejszych Księży Biskupów, by byli łaskawi ustanowić w swoich diecezjach osobnych księży sekretarzy do prowadzenia ruchu rekolekcyjnego.
3. Uczestnicy „Dnia Rekolekcyjnego" zwracają się do Instytutów Akcji Katolickiej i do organizacyj katolickich z prośbą o urządzanie rekolekcyj zamkniętych dla poszczególnych stanów i stowarzyszeń.
4. Uczestnicy „Dnia" zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa o aprowizację domów rekolekcyjnych, by w ten sposób wiele osób mogło korzystać bezpłatnie z rekolekcyj zamkniętych, zwłaszcza bezrobotni.
5. Zebrani na „Dniu Rekolekcyjnym" widzą potrzebę statystyki ruchu rekolekcyj zamkniętych w każdej diecezji i dlatego:
   a) proszą powołane czynniki o nadsyłanie odnośnych sprawozdań do redakcji „Dzwonka Rekolekcyjnego" w Trzebini
   b) proszą zarządy domów rekolekcyjnych, by przysyłały do tejże redakcji wiadomości o odbytych kursach rekolekcyjnych.
6. Uczestnicy „Dnia" uznają potrzebę urządzenia w Trzebini „Kursu instrukcyjnego dla księży, pragnących wyspecjalizować się w pracach rekolekcyjnych.
7. Zebrani na „Dniu rekolekcyjnym" zwracają się z prośbą do J. E. Ks. Biskupa Adamskiego, by był łaskaw urządzić następny Dzień Rekolekcyjny w roku 1932 w Katowicach.

Komunikaty.

3) Związek kapłanów „Unitas" w Poznaniu ogłasza, że kurs katechetyczny dla księży odbędzie się w Poznaniu w dniach 4—6 listopada b. r., a nie we wrześniu, jak pierwotnie podano.

SYNDYKAT EMIGRACYJNY
Warszawa, Marszałkowska 124.

4) Przejazdy wgłąb Brazylji.

Władze brazylijskie zniosły bezpłatne przejazdy kolejami dla emigrantów, przybywających do portów brazylijskich.

Wobec powyższego, emigranci udający się do tego kraju po 1-ym października r. b. celem uzyskania wizy w odpowiedniej Ekspozyturze Urzędu Emigracyjnego winni przedstawić obok innych dokumentów również dowód posiadania odpowiedniej kwoty na opłacenie przejazdu koleją w Brazylji z portu do miejsca przyszłego pobytu.

Dowodem posiadania potrzebnej sumy na przejazd koleją, będzie uwidocznienie jej na pokwitowaniu wydanym emigrantowi przy pobieraniu przez Syndykat Emigracyjny pieniędzy na wykupienie karty okrętowej.

W tym celu emigranci, przystępując do przygotowań do wyjazdu, winni podać w biurze Syndykatu Emigrycyjnego miejscowość w Brazylji, będącą celem ich podróży.

Biura Syndykatu Emigracyjnego wskażą zainteresowanym cenę biletu i koszt przewozu bagażu do miejsca zamierzonego pobytu w Brazylji.

Drukarnia Diecezjalna w Pińsku, ul. Kościuszki 46.